

Andrzej Rybus-Tołłoczko

RODO w zadaniach publicznych

To już półtora roku, jak obowiązują nas nowe przepisy o ochronie danych osobowych. To nie tylko więcej papierów, jak gdziekolwiek przekazujemy dane osobowe, ale również zasady, o których powinniśmy pamiętać, gdy nasza organizacja otrzyma dotację.

Przede wszystkim trzeba sprawdzić jakie zapisy odnośnie RODO mamy wpisane w umowę na realizację zadania. Jeżeli są to tylko zapisy mówiące o tym, że mamy przestrzegać zasad ochrony danych osobowych, to koniecznie musimy dowiedzieć się w urzędzie kto będzie administratorem danych osobowych – my czy urząd. Jeżeli my, to sami decydujemy jakie dane osobowe zbieramy, a jeżeli urząd, to wykonujemy ich polecenia.

Pamiętajmy, że nie zawsze listami musimy potwierdzać obecność osób na naszych wydarzeniach. Jest wiele innych sposobów. Czasem wystarczą nam na przykład zgłoszenia, które osoby wysyłają, a my na ich podstawie kwalifikujemy ich na to co organizujemy. W innym wypadku będą to zdjęcia, gdy jest to na przykład koncert czy piknik. Najprostszym jednak rozwiązaniem, gdy robimy coś np. w szkole, domu kultury czy innej organizacji jest poprosić ich o zaświadczenie ile osób wzięło udział w naszym wydarzeniu.

Warto też zwrócić uwagę na to, jakie dane zbieramy. Bo czy zawsze jest nam potrzebny adres zamieszkania czy PESEL osoby, która bierze udział w naszym projekcie? Może wystarczy miejscowość czy wiek. A może w ogóle go nie potrzebujemy? Tak samo z kontaktem. Czasem też się zdarza, że nie musimy w ogóle zbierać danych osobowych, a wystarczy nam, że z danej organizacji czy instytucji wzięło udział tyle a tyle osób. Jednakże jak już się decydujemy na listę, to powinniśmy pilnować by żadna osoba postronna nie mogła zobaczyć danych osobowych innych osób. Szczególnie jak to nie jest grupa zamknięta, która na co dzień się zna.

Koniecznie też trzeba pamiętać o wykonaniu obowiązku informacyjnego i jak jest taka potrzeba, to również o zebraniu zgody na przetwarzanie danych osobowych. Nie ma co prawda napisane, jak taki obowiązek informacyjny ma być przekazany, ale po naszej stronie leży udowodnienie później, że taka osoba została z nim zapoznana. A to oznacza, że podpis jest najlepszym rozwiązaniem. Co w takim obowiązku mu się znaleźć jest napisane w art. 13 i 14 RODO i jest to m.in. kim jesteśmy, kontakt do nas, informacja czy powołaliśmy inspektora danych osobowych, jaki jest szczegółowy cel zbierania danych osobowych, okres przez jaki dane będziemy przechowywać, jakie są prawa osób, których dane zebraliśmy i że można donieść na naszą organizację do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Można też przy rekrutacji taką zgodę lub zapoznanie się z obowiązkiem zebrać, gdy osoba wypełnia formularz i „odklikuje” ją. Tu warto podkreślić, że czy zgoda czy nie tylko obowiązek

informacyjny, to jak osoba nie ma 18 lat, to podpisuje opiekun prawny.

Ostatnią sprawą, która jest bardzo często poruszana, to są zdjęcia. Na przetwarzanie wizerunku musimy mieć zawsze indywidualną zgodę. Możemy też skorzystać z art. 81 ustawy prawo autorskie i gdy robimy zdjęcie grupowe w miejscu powszechnie dostępnym, to nie musimy mieć zgody. Ale jak taka osoba poprosi byśmy usunęli jej wizerunek, to musimy to zrobić. Trzeba też pamiętać jeszcze o dwóch sprawach. Po pierwsze nawet jeżeli osoba jest w grupie i w miejscu powszechnie dostępnym, a wyraźnie nam nie wyraziła zgody na przetwarzanie wizerunku, to i tak nie możemy zrobić zdjęcia. A po drugie przetworzeniem wizerunku jest już samo zapisanie np. na karcie pamięci w telefonie.

RODO nie jest takie straszne, ale trzeba pilnować kilku rzeczy. Co chwile zmieniają się różne zasady, przepisy i interpretacje. Dlatego warto, tak jak z księgowością, mieć kogoś, kto się tym zajmuje na co dzień w naszej organizacji.